

Uchwała z dnia 28 sierpnia 1996 r.
I PZP 17/96

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca, Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Jana Szewczyka, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Bogdana S. przeciwko Przedsiębiorstwu Realizacji Obiektów Energetycznych i Przemysłowych "M." S.A. w W. o zapłatę, na posiedzeniu jawnym dnia 28 sierpnia 1996 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 18 kwietnia 1996 r. [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 KPC.

Czy twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, na rzecz którego udzielony został patent w związku z oświadczeniem jednostki gospodarki uspołecznionej o nieubieganiu się o udzielenie patentu na jej rzecz złożonym na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości z 19 października 1972 r. (Dz. U. Nr 33 z 1984 r., poz. 177) przysługuje wynagrodzenie określone w art. 98 i nast. powołanej ustawy za okres od zastosowania wynalazku, a jeżeli tak, to czy momentem utraty uprawnienia do wynagrodzenia jest data złożenia oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 o wynalazczości, czy data ogłoszenia zgłoszenia patentowego, bądź też data, od której trwa patent ?

p o d j ą ł następującą uchwałę:

Twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, na rzecz którego udzielony został patent w związku z oświadczeniem jednostki gospodarki uspołecznionej o nieubieganiu się o udzielenie patentu na jej rzecz, złożonym na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz. U. z 1984 r., Nr 33, poz. 177 ze zm.), przysługuje wynagrodzenie określone w art. 98 i następnych tej ustawy za okres do dnia złożenia tego oświadczenia.

U z a s a d n i e

Przedstawione Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie zagadnienie prawne powstało na tle sprawy, w której powód Bogdan S. domagał się od Przedsiębiorstwa Realizacji Obiektów Energetycznych i Przemysłowych "M." S.A. w W. wynagrodzenia za stosowanie pracowniczego projektu wynalazczego [...]. W trakcie uzgodnień zagadnień technicznych, co łączyło się z wcześniej zawartym kontraktem między Polskim Towarzystwem Handlu Zagranicznego "E." a T.D.V.C.I.G.M. z A. (na projektowanie, dostawę maszyn i urządzeń oraz nadzór nad realizacją elektrowni przemysłowej w Hucie Żelaza i Stali "K."), w dniu 8-22 kwietnia 1981 r. strona turecka zażądała opracowania układu sieci przeznaczonego do pracy samodzielnej samotnej. W związku z tym żądaniem powód na polecenie swojego przełożonego opracował w ciągu 3 dni schemat układu sieci przemysłowej do pracy samodzielnej samotnej. Schemat ten został zaakceptowany przez stronę turecką. Następnie pracownika

elektryczna pod kierunkiem powoda opracowała dokumentację ofertową układu sieci przeznaczoną do pracy samodzielnej samotnej elektrowni przemysłowej K. Powód w dniu 28 listopada 1985 r. zgłosił w Urzędzie Patentowym wynalazek [...]. Pismem z dnia 9 marca 1987 r. pozwany złożył, w trybie art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz. U. z 1984 r., Nr 33, poz. 177 ze zm.) oświadczenie, że nie ubiega się o udzielenie patentu na swoją rzecz. Oświadczenie to zostało przekazane Urzędowi Patentowemu i powodowi. W dniu 4 września 1990 r. został udzielony patent [...] na wynalazek zgłoszony przez powoda. W dniu 21 maja 1991 r. pozwany wydał decyzję w sprawie wynagrodzenia za projekt wynalazczy i ustalił jednorazowe wynagrodzenie w wysokości 3.055.582 zł za stosowanie patentu w dokumentacji projektowej.

Powód występując z powództwem do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie swoje żądanie opierał na brzmieniu art. 98 ustawy o wynalazczości, który przewiduje (przewidywał - do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1993 r., Nr 4, poz. 14), że twórca pracowniczego projektu wynalazczego stosowanego w jednej lub więcej jednostkach gospodarki społecznej ma prawo do wynagrodzenia na zasadach określonych w ustawie. Sąd Wojewódzki oddalając roszczenie powoda w pierwszej kolejności swoje rozstrzygnięcie oparł na stwierdzeniu, że wynalazek powoda przestał być pracowniczym projektem wynalazczym (wynalazkiem pracowniczym), a ponadto (w drugiej kolejności) powód nie ma prawa do dochodzonego przez siebie wynagrodzenia, gdyż strona pozwana nie stosuje jego wynalazku. Sąd ten przyjął, że wynalazek powoda powstał jako "pracowniczy projekt wynalazczy" w rozumieniu art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości. Ponieważ jednakże patent udzielono na rzecz powoda, wynalazek powoda przestał być wynalazkiem pracowniczym, w następstwie bowiem udzielenia patentu na jego rzecz, powód nabył prawo do wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób zarobkowy lub zawodowy na całym obszarze Państwa (art. 16 ustawy o wynalazczości). Na tej podstawie Sąd Wojewódzki wyprowadził wniosek, że skoro patent został udzielony na rzecz powoda, to nie może on domagać się od pozwanego wynagrodzenia na podstawie art. 98 ustawy o wynalazczości. Z wywodów tego Sądu pośrednio wynika, że przyjmuje on, iż w następstwie udzielenia patentu na rzecz powoda jego wynalazek stracił kwalifikację wynalazku "pracowniczego" niejako od samego początku, jeżeli zważyć, że według twierdzeń powoda stosowanie jego rozwiązania i efekty z tym związane powstały (co jednakże zostało odrzucone przez Sąd Wojewódzki, który ustalił, iż wynalazek w ogóle nie został zastosowany) jeszcze przed udzieleniem patentu na jego rzecz. Kwestii tej Sąd Wojewódzki wszakże wprost w ogóle nie rozważył, a ponadto zawarte w uzasadnieniu jego wyroku ustalenie, iż złożenie przez pozwanego oświadczenia, że nie ubiega się o patent i udzielenie patentu na rzecz powoda - twórcy wynalazku spowodowało, że projekt przestał być wynalazkiem pracowniczym, może być zasadnie rozumiane w ten sposób, iż Sąd ten przyjmuje, że przez pewien czas wynalazek jest wynalazkiem pracowniczym, a dopiero później staje się wynalazkiem "wolnym" ("zwolnionym" na rzecz pracownika), skoro projekt "przestaje" być wynalazkiem pracowniczym, a nie staje się wynalazkiem "wolnym" od chwili jego dokonania.

Problem ten dostrzegł natomiast Sąd Apelacyjny, co znalazło wyraz w końcowym fragmencie sformułowanego przezeń zagadnienia prawnego. W uzasadnieniu

postanowienia Sąd ten stwierdza, że nie ulega w sprawie wątpliwości, iż wynalazek dokonany przez powoda powstał jako wynalazek pracowniczy. Powód uzyskał świadectwo autorskie i zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o wynalazczości przez fakt uzyskania takiego świadectwa nabył prawo do wynagrodzenia za stosowanie wynalazku. Prawa tego nie kwestionował początkowo pozwany, wypłacając nawet wynagrodzenie, zdaniem powoda jednak niewspółmiernie niskie w stosunku do uzyskanych efektów. Bezsporne jest również to, że pozwany nie ubiegał się o udzielenie patentu. Powód wystąpił sam o udzielenie patentu. Po kilku latach od powstania wynalazku pozwany złożył oświadczenie w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości o nieubieganiu się o patent na zgłoszony przez powoda wynalazek pracowniczy. Na skutek tego oświadczenia patent został udzielony na rzecz twórcy. Udzielenie patentu na rzecz skarżącego spowodowało przekształcenie się wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny. Powstaje jednak pytanie, czy w takiej sytuacji twórca traci prawo do wynagrodzenia obliczonego stosownie do przepisów art. 98 ustawy o wynalazczości w zależności od efektów uzyskanych przez stosowanie wynalazku. Sąd Apelacyjny widzi tu podobieństwo do sytuacji twórcy, na rzecz którego jednostka gospodarki uspołecznionej przeniosła prawo do patentu lub patent w trybie art. 97 ustawy o wynalazczości. W ocenie tego Sądu twórca taki nie traci prawa do nabytego wynagrodzenia. Wyrażane są jednak - także przez Urząd Patentowy RP - opinie, w myśl których twórca pracowniczego projektu wynalazczego, który następnie uzyskał patent na swoją rzecz, w ogóle nie przysługuje prawo do wynagrodzenia. Wynalazek pracowniczy bowiem przekształca się w wynalazek wolny, a prawo do takiego wynalazku powstaje w sposób pierwotny z chwilą dokonania rozwiązania technicznego. Sąd Apelacyjny nie podziela tych poglądów, gdyż negują one nabyte prawo twórcy do wynagrodzenia. Powstaje także wątpliwość, jakie zdarzenie winno określać utratę prawa twórcy do wynagrodzenia. Jak się wydaje, Urząd Patentowy RP wiąże taki skutek ze złożeniem przez uprawnioną jednostkę oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości. Możliwe jest jednakże przyjęcie, że zdarzeniem takim jest dokonanie zgłoszenia bądź ogłoszenie o zgłoszeniu lub też udzielenie patentu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego określenie tego zdarzenia ma doniosłe znaczenie dla ustalenia ewentualnego wynagrodzenia należnego twórcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z rozważaną kwestią przedstawiane są trzy zasadniczo różne stanowiska. Według jednego z nich (skrajnego), przyjmowanego między innymi przez powoda, wynalazek, który dokonany został jako wynalazek pracowniczy nigdy nie może stracić tej kwalifikacji prawnej. Drugie ze stanowisk (również skrajne) przyjmuje, że opatentowanie wynalazku na rzecz twórcy (pracownika) powoduje, iż wynalazek pracowniczy staje się wynalazkiem wolnym, a prawo do niego w sposób pierwotny (od samego początku) powstaje na rzecz twórcy z chwilą jego dokonania. Stanowisko to zdaje się w sposób pośredni akceptować Sąd Wojewódzki, odmawiając powodowi prawa do wynagrodzenia z powołaniem się na okoliczność, iż ubieganie się o patent i udzielenie patentu na rzecz powoda spowodowało, że projekt przestał być wynalazkiem pracowniczym. Do trzeciego, pośredniego stanowiska, które należy uznać za trafne, skłania się Sąd Apelacyjny. Przyjmuje ono, że rozwiązanie, które jest pracowniczym

projektem wynalazczym (wynalazkiem pracowniczym), może nim przestać być w wyniku zdarzeń, które nastąpią już po jego dokonaniu. Nabycie przez twórcę (pracownika) praw do tego projektu (wynalazku) nie ma charakteru pierwotnego, co oznacza, że projekt (wynalazek) dopiero od pewnego momentu po jego dokonaniu może być uważany za projekt (wynalazek) wolny. Stanowisko to jest zgodne z tymi zapatrywaniami, które przyjmują, że wynalazek pracowniczy może stać się wynalazkiem wolnym i odwrotnie - wynalazek wolny może stać się pracowniczym (System prawa własności intelektualnej, t. III, Ossolineum 1990, s. 773). W uzyskaniu przez twórcę (pracownika) patentu w trybie określonym w art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości jest wiele podobieństwa do tej sytuacji, która jest przedmiotem unormowania art. 97 tej ustawy. Przepis ten przewiduje (przewidywał), że jeżeli wynalazek pracowniczy został uznany za nieprzydatny do stosowania w jednostce gospodarki społecznej uprawnionej do patentu lub z patentu na ten wynalazek oraz nie została zawarta umowa o przeniesienie prawa lub umowa o korzystanie z projektu wynalazczego, jednostka ta może nieodpłatnie przenieść prawo do patentu lub patent na rzecz twórcy tego wynalazku. Trudno na tle tego przepisu bronić tezy, że przeniesienie prawa rodzi powstanie po stronie twórcy prawa o charakterze pierwotnym, czy też, że jest równoznaczne z sytuacją, w której jest on właścicielem prawa od samego początku (od chwili dokonania wynalazku), zwłaszcza jeżeli zważyć, że wspomniany przepis przewiduje także "przeniesienie patentu" ("prawa z patentu"), a patent przyznawany jest na rzecz konkretnej jednostki gospodarki społecznej, co oznacza, że niedopuszczalne jest przyjęcie konstrukcji ("fikcji"), iż niejako od samego początku przysługiwał twórcy (jeżeli następnie doszło do "zwolnienia" go na jego rzecz). "Zwolnienie" wynalazku na rzecz jego twórcy oznacza nie tylko to, że prawo do patentu lub z patentu przechodzi na rzecz twórcy, ale także pociąga za sobą zmianę jego kwalifikacji prawnej skoro zasadą jest ścisła zależność (korelacja) pojęciowa między kategorią "wynalazku pracowniczego" i regułą, że na wynalazek pracowniczy prawo do uzyskania patentu (prawo do patentu), w sposób pierwotny, nabywa jednostka gospodarki społecznej, a nie jego twórca. Prowadzi to do wniosku, że wraz ze "zwolnieniem" wynalazku na rzecz twórcy, na podstawie art. 97 ustawy o wynalazczości, a także w przypadku uzyskania przez niego patentu w następstwie oświadczenia przez jednostkę gospodarki społecznej, że nie ubiega się o patent (art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości), wynalazek pracowniczy staje się wynalazkiem wolnym i wobec tego nie może być już dalej traktowany jako wynalazek pracowniczy. Wniosek taki zdaje się także w sposób pośredni potwierdzać unormowanie zamieszczone w art. 94 ustawy o wynalazczości, który przewiduje tzw. "uspołecznienie wynalazku". Twórca wynalazku niepracowniczego może bowiem zgłosić go w jednostce gospodarki społecznej na zasadach przewidzianych dla pracowniczych projektów wynalazczych. Na tej podstawie należy przyjąć, że w tym przypadku wynalazek staje się wynalazkiem pracowniczym, ale nie oznacza to jeszcze, że w następstwie zgłoszenia z wynalazku niepracowniczego staje się on wynalazkiem pracowniczym niejako od samego początku, a więc od chwili jego dokonania, czy też że w dalszym ciągu jest on po prostu tylko wynalazkiem niepracowniczym.

Powyższe rozumowanie prowadzi do wniosku, że nie do przyjęcia są dwa skrajne stanowiska, (w kwestii znaczenia "zwolnienia" wynalazku pracowniczego na rzecz jego twórcy), gdyż pierwsze z nich w sposób nieuzasadniony neguje istnienie pojęciowych i funkcjonalnych związków i zależności między kwalifikowaniem wy-

lazków jako wynalazków pracowniczych i przyznaniem prawa do patentu na te wynalazki jednostce gospodarki uspołecznionej, a nie ich twórcom, zaś drugie, również w sposób nieuprawniony pomija okoliczność, iż wynalazek zostaje dokonany jako wynalazek pracowniczy i w tym charakterze może być eksploatowany przez uprawnioną jednostkę gospodarki uspołecznionej, czego nie można przekreślić przyjmując, że w następstwie zdarzeń, które mają miejsce później, dochodzi do zmiany kwalifikacji prawnej rozwiązania (z wynalazku pracowniczego na wynalazek niepracowniczy) i w gruncie rzeczy w następstwie tego uznając, że jednostka gospodarki uspołecznionej nie korzystała w okresie wcześniejszym z prawa do patentu (do stosowania wynalazku pracowniczego). Ponadto przyjęcie pierwszego stanowiska prowadzi do nieuzasadnionego uprzywilejowania twórcy (uzyskuje on patent, a jednocześnie także już po jego uzyskaniu mają mieć do niego zastosowanie przepisy oparte na założeniu, że prawo do dokonanego przez niego wynalazku jako wynalazku pracowniczego przysługuje jednostce gospodarki uspołecznionej), natomiast drugie z nich nadmiernie preferuje interesy jednostki gospodarki uspołecznionej (wynika z niego, że mimo, iż jednostka gospodarki uspołecznionej może korzystać z wynalazku jako uprawniona do uzyskania patentu, to jednak fakt ten jest bez znaczenia, bo wynalazek należy traktować tak, jak gdyby od chwili jego dokonania i przez cały czas był wynalazkiem niepracowniczym, bądź też - inaczej mówiąc - jak gdyby nigdy nie był wynalazkiem pracowniczym).

W tym stanie rzeczy za trafne należy uznać stanowisko pośrednie, które przyjmuje, że wynalazek pracowniczy w następstwie późniejszego zdarzenia może stracić tę kwalifikację, stając się wynalazkiem wolnym, ale bez przyjmowania fikcji (konstrukcji), że w razie zajścia późniejszego zdarzenia staje się on wynalazkiem wolnym od chwili jego dokonania, czy też, że każdy wynalazek pracowniczy jest takim wynalazkiem pod warunkiem, że nie dojdzie do jego "zwolnienia" na rzecz twórcy na podstawie art. 21 ust. 4 lub art. 97 ustawy o wynalazczości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyjaśnienia wymaga nie tylko problem tego, czy twórca pracowniczego projektu wynalazczego, na rzecz którego został udzielony patent przysługuje wynagrodzenie przewidziane w razie zastosowania wynalazku pracowniczego, co z kolei zależy od odpowiedzi na pytanie, czy wynalazek pracowniczy w wyniku jego "zwolnienia" na rzecz twórcy przestaje być wynalazkiem pracowniczym. Sąd ten widzi także potrzebę wyjaśnienia kwestii dotyczącej daty, w której pracownik (twórca) traci prawo do wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy, a konkretnie, czy następuje to z datą złożenia przez jednostkę gospodarki uspołecznionej oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, z datą ogłoszenia zgłoszenia patentowego, czy też z datą udzielenia patentu. Za datę tę według Sądu Najwyższego uznać należy dzień oświadczenia przez jednostkę gospodarki uspołecznionej, że nie ubiega się o patent na zgłoszony przez twórcę wynalazek. Oświadczenie to wykazuje bowiem wiele podobieństwa do czynności nieodpłatnego przeniesienia prawa do patentu lub patentu na rzecz twórcy wynalazku w okolicznościach ujętych w art. 97 ustawy o wynalazczości, a jednocześnie nie może przy tym ulegać wątpliwości, że wynalazek pracowniczy staje się wynalazkiem wolnym w następstwie właśnie tej czynności, a nie np. w wyniku zgłoszenia wynalazku, czy udzielenia patentu. Za trafny należy uznać pogląd, że przeniesienie prawa do patentu na wynalazek pracowniczy zgłoszony przez twórcę w Urzędzie Patentowym może nastąpić także w wyniku oświadczenia dokonanego przez jednostkę gospodarki uspołecznionej na

podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości. Uprawnienie do patentu przechodzi w takim wypadku na twórcę z chwilą, gdy uprawniona jednostka gospodarki społecznej złoży oświadczenie skierowane do Urzędu Patentowego (a nie np. w momencie dokonania zgłoszenia, czy udzielenia patentu), że nie ubiega się o prawo wyłączne na zgłoszony projekt wynalazczy (por. System prawa własności intelektualnej, s. 514, S. Sołtysiński, A. Szajkowski, T. Szymanek: Komentarz do prawa wynalazczego, Warszawa 1990, s. 119; J. Szwaja: Prawo wynalazcze, Przepisy orzecznictwo, piśmiennictwo, objaśnienia, Warszawa 1978, s. 279; Prawo wynalazcze pod red. S. Grzybowskiego i A. Kopffa, Warszawa 1978, s. 174-177). Skoro prawo do patentu przechodzi na twórcę z chwilą złożenia oświadczenia wskazanego w art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, to tym samym w momencie tym wynalazek pracowniczy staje się wynalazkiem wolnym i w tym sensie rozwiązanie pracownika traci wcześniejszą kwalifikację (jako "wynalazek pracowniczy"). Jeżeli więc przed datą złożenia przez jednostkę gospodarki społecznej oświadczenia na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, wynalazek nie został zastosowany, to wobec tego pracownikowi nie przysługuje wynagrodzenie za stosowanie pracowniczego projektu wynalazczego (art. 98 ustawy o wynalazczości). Inaczej natomiast sprawa ma się jeżeli wynalazek zastosowany zostanie jeszcze przed złożeniem przez jednostkę gospodarki społecznej wspomnianego oświadczenia. W takim bowiem wypadku dochodzi do zastosowania wynalazku, który w momencie zastosowania ma cechę wynalazku pracowniczego. Jest to istotne, gdyż na tle rozpatrywanej sprawy, jeżeli oprzeć się na twierdzeniach strony powodowej - inaczej niż przyjął to Sąd Wojewódzki, który stwierdził, że wynalazek powoda w ogóle nie został zastosowany, a tym samym nie mógł przynieść efektów, które mogłyby stanowić podstawę obliczenia wynagrodzenia powoda na podstawie art. 98 ustawy o wynalazczości - wynalazek został opracowany, zastosowany i przyniósł stronie pozwanej określone korzyści (efekty) jeszcze przed złożeniem przez nią oświadczenia (a nawet wcześniej, przed zgłoszeniem wynalazku w Urzędzie Patentowym), że nie ubiega się o patent na wynalazek zgłoszony przez powoda. Jednocześnie taki stan faktyczny sprawy oznacza, że przy twierdzącej odpowiedzi na pierwsze pytanie postawione przez Sąd Apelacyjny, w istocie traci znaczenie udzielanie odpowiedzi na pytanie, czy utrata wynagrodzenia następuje w momencie złożenia oświadczenia w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, czy w dacie (ogłoszenia) zgłoszenia patentowego, czy też w chwili udzielenia patentu (w pytaniu Sądu Apelacyjnego inaczej niż w jego uzasadnieniu, niezbyt ściśle mowa jest o dacie, od której "trwa patent" - ochrona patentowa obejmuje czas od daty zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym). Skoro zastosowanie wynalazku i jego efekty - jeżeli przyjąć inne ustalenia niż poczynione przez Sąd Wojewódzki - miały jakoby mieć miejsce jeszcze przed zgłoszeniem wynalazku w Urzędzie Patentowym, to dla rozstrzygnięcia problemu, czy stronie powodowej w takiej sytuacji miałoby przysługiwać wynagrodzenie przewidziane w art. 98 ustawy o wynalazczości, nie może mieć znaczenia, iż w późniejszym czasie powód zgłosił ten wynalazek w Urzędzie Patentowym i uzyskał na niego patent na swoją rzecz.

Wyjaśnić dodatkowo należy, że w przypadkach, gdy dochodzi do złożenia oświadczenia przez jednostkę gospodarki społecznej na podstawie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, istotna jest, z jednej strony, data jego złożenia, a z drugiej strony, data zastosowania przez tę jednostkę wynalazku. Jeżeli dochodzi do jego zas-

tosowania, co rodzi po stronie twórcy (pracownika) prawa do wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy, dla obowiązku jego realizacji bez znaczenia staje się późniejsze oświadczenie jednostki gospodarki uspołecznionej w trybie art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości i to nawet wtedy, gdy do kolejnych wypłat za poszczególne coroczne okresy faktycznego jego stosowania (art. 99 ustawy o wynalazczości) ma dojść już po przekształceniu się wynalazku pracowniczego w wynalazek wolny. Wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy, niezależnie od tego, że wypłacane może być okresowo (corocznie zasadniczo za okres pierwszych pięciu lat stosowania), to jednak stanowi instytucjonalną całość, co uzasadnia tezę, że także wtedy - gdyby się tak zdarzyło i co nie zachodzi w niniejszej sprawie - gdy prawo do wynagrodzenia powstało przed złożeniem oświadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 4 ustawy o wynalazczości, natomiast roszczenie o dokonanie kolejnych wypłat powstało już po tej dacie, twórca nie traci prawa do całego wynagrodzenia za dany pracowniczy projekt wynalazczy.

Mając na względzie wnioski wypływające z powyżej przeprowadzonego rozumowania, Sąd Najwyższy przyjął stanowisko, które zostało wyrażone w sentencji uchwały.

=====